

KATARZYNA SADOWSKA

ORCID 0000-0002-3150-8304

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

ELŻBIETA DRYGAS – POZNAŃSKA PEDAGOŻKA, „TEATRALNICZKA” I DZIAŁACZKA SPOŁECZNA – REFLEKSJA U PROGU 50-LECIA PEDAGOGIKI „ŁEJERSKIEJ”

ABSTRACT. Sadowska Katarzyna, *Elżbieta Drygas – poznańska pedagożka, „teatralniczka” i działaczka społeczna – refleksja u progu 50-lecia pedagogiki „lejerskiej”* [Elżbieta Drygas – Poznań Educator, Theatre and Social Activist – Reflection on the Threshold of the 50th Anniversary of “Łejery” Pedagogy] *Studia Edukacyjne* no. 74, 2024, Poznań 2024, pp. 43-66. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. Submitted: 22.09.2024. Accepted: 1.11.2024. DOI: 10.14746/se.2024.74.3

This study aims to present the teaching achievements of Elżbieta Drygas – a Poznań teacher, theatre instructor, social activist, and winner of the Order of the Smile and the Irena Sendler Award for repairing the world, co-founder of Emilia Waśniowska Primary School No. 83 in Poznań. The reflection applied the biographical method using the technique of analyzing existing and retrieved sources, including the few available studies that allow obtaining knowledge about “Łejery” pedagogy, articles from periodical publications, electronic sources related to “Łejery” pedagogy, graduation and doctoral theses prepared at Polish universities, press releases, and free conversations and interviews conducted with Elżbieta Drygas and Jerzy Hamerski by the author of the study in the school year 2023/2024 at the “Łejery” school.

The current state of research on the phenomenon of “Łejery” pedagogy and the profiles of the founders of the unique school with theatre in Poland is insufficient. Therefore, on the cusp of the 50th jubilee of “Łejery” pedagogy, it seems justified to undertake considerations in this area on many levels, presenting the profile, experiences, motivation, and achievements of the co-founder of this institution, without whom “Łejery” pedagogy would not have its unique systemic solutions.

Key words: “Łejery” pedagogy, Elżbieta Drygas – teacher, social activist, Emilia Waśniowska Primary School No. 83 in Poznań, education through theatre

Wprowadzenie i założenia metodologiczne badań

Elżbieta Drygas jest współzałożycielką Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu im. Emilii Waśniowskiej, mieszczącej się przy ulicy Romana Brand-

staettera 1, przy poznańskiej Cytadeli, znanej jako „Łejery”. Idea jej założenia zrodziła się z wychowawczych i artystycznych doświadczeń teatralnego zespołu dziecięco-młodzieżowego o poznańskiej nazwie „Łejery”, który w 1975 roku w Poznaniu został powołany do życia przez Jerzego Hamerskiego, a niedługo będzie obchodzić 50-lecie istnienia. Szkoła powstała 1 września 1990 roku, na fali tworzenia się demokratycznej Polski. Jest to unikatowa w skali kraju placówka, w której dzieci i młodzież wspierane są w rozwoju opartym na idei wychowania przez sztukę, w tym przede wszystkim teatr. Szkoła, nazwana także „Małą Republiką Łejerską”, posiada własną konstytucję, promuje demokrację, praworządność, otwartość na różnorodność oraz szereg innych wartości, które mają stanowić kapitał jej uczniów w przyszłości. W pedagogice „łejerskiej” zmierza się do wychowania dzieci twórczych, samostanowiących, odpowiedzialnych, „mądrych” obywateli ojczyzny i świata, ludzi odważnie podejmujących wyzwania i posiadających szczególne kompetencje komunikacyjne. Dąży się w niej także do wychowania dzieci do wolontariatu i „naprawiania” świata, w myśl idei „z mądrych dzieci dobrzy ludzie”¹.

W pedagogice Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas nie ma relacji władzy pomiędzy dorosłym a dzieckiem, nie buduje się dystansu społecznego poprzez stosowanie form powszechnych w zwyczajnych szkołach, urzędach, „ważnych” i „dorosłych” instytucjach, bowiem cała społeczność to „druhowie” i „druhny”. Zwracanie się przez dzieci oraz współpracujących w opisywanej społeczności dorosłych w formie: „druhu”, „druhno” jest koncepcją Jerzego Hamerskiego, który tę formę językową zapożyczył z harcerstwa, leżącego u podstaw jego koncepcji pedagogicznej. Hamerski od wczesnych lat związany z harcerstwem, tworzył początkowo innowacyjne drużyny harcerskie o profilu artystycznym, a następnie, z Elżbietą Drygas, formował dziecięce teatry gromadne i szkołę z teatrem jako środkiem edukacyjnym (Sadowska, 2024, ss. 93-113).

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie dorobku pedagogicznego Elżbiety Drygas – poznańskiej pedagożki, instruktorki teatru, działaczki społecznej, laureatki Orderu Uśmiechu i Nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata”, jak również wspomnianej już współzałożycielki Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu. Refleksję poczyniono w wyniku zastosowania metody biograficznej z udziałem techniki analizy źródeł zastanych i wywołanych, w tym nielicznych (jak dotąd) opracowań, które pozwalają na uzyskanie wiedzy na temat pedagogiki „łejerskiej”, artykułów z wydawnictw ciągłych, źródeł elektronicznych powiązanych

¹ Cytat nawiązuje do jednej z produkcji fonograficznych „Łejerów”; por. płyta CD – *Z mądrych dzieci dobrzy ludzie... Łejery i Przyjaciele*. Patronat: Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowski, Przewodniczący Rady Miasta Poznania Grzegorz Ganowicz. Poznań 2019.

z pedagogiką „łejerską”, prac dyplomowych i doktorskich sporządzonych na polskich uczelniach, materiałów prasowych oraz swobodnych rozmów oraz wywiadów realizowanych z Elżbietą Drygas i Jerzym Hamerskim przez autorkę opracowania w roku szkolnym 2023/2024 na terenie szkoły „Łejery”. Za Jadwigą Szymaniak warto zaznaczyć, iż rola badań biograficznych (wpisujących się w orientację jakościową badań pedagogicznych) „rośnie w dobie dokonujących się zmian” (Szymaniak, 2013, s. 366), a „emancypacja” danej jednostki, jej „samostanowienie” czy „samourzeczywistnienie” stać się może cennym świadectwem rozwijającej się na tle ustawicznie zmieniających się kontekstów społecznych szeroko pojętej „indywidualności” (Szymaniak, 2013, s. 366), dzięki której świat zostaje przekształcany i – jak w przypadku Elżbiety Drygas – także „naprawiany”².

Dotychczasowy stan badań nad fenomenem pedagogiki „łejerskiej” oraz sylwetkami założycieli unikatowej w skali Polski szkoły z teatrem jest niewystarczający, stąd – u progu 50-lecia istnienia pedagogiki „łejerskiej” – wydaje się zasadne podjąć rozważania w tej dziedzinie na wielu płaszczyznach, w tym w zakresie ukazania sylwetek, doświadczeń, motywacji oraz dorobku współzałożycielki wspomnianej już placówki, bez której niewątpliwie pedagogika „łejerska” nie doczekałaby się konkretnych rozwiązań systemowych.

W tekście zachowano wiele cytatów w ich oryginalnym brzmieniu, co autorka opracowania czyni w sposób świadomy – przede wszystkim w celu uwidocznienia specyficznej narracji społecznej dla ukazania obrazu językowego fenomenu pedagogiki „łejerskiej”.

Druhna Ela i szkoła z duszą

O szkole, którą udało się stworzyć Elżbiecie i Jerzemu, Filip Czeakał pisze, że

na jednej ze ścian foyer są zdjęcia wszystkich uczniów – każdy przebrany w jakiś strój: są więc strażacy, policjanci czy praczka. Stała tam też zielona budka telefoniczna, pamiętająca czasy PRL. Kiedyś uczniowie mogli z niej zadzwonić do domu, dziś pełni rolę muzeum techniki (Czeakał, 2016, s. 329).

Ponadto, jest to jedyna w Polsce szkoła z budynkiem teatru, który powstał przy niej w 2013 roku (Czeakał, 2016, s. 329).

Założyciele szkoły o dobudowanie do placówki prawdziwego teatru walczyli bardzo długo,

²Owo „naprawianie” stanowi odniesienie do otrzymanej przez Elżbietę Drygas w 2017 roku prestiżowej nagrody im. Ireny Sendlerowej.

nie chciał go Prezydent Ryszard Grobelny, lecz „Łejery” przekonały zdecydowaną większość radnych, w tym także koalicjanta prezydenta – Platformę Obywatelską i pieniądze na budowę teatru się znalazły (Czekała, 2016, s. 329).

W ten sposób powstał Ośrodek Edukacji Teatralnej, prowadzony przez „Łejery”, wraz z „Centrum Sztuki Dziecka”, którym zarządza współpracujący ze szkołą niemal 30 lat Jerzy Moszkowicz. Jak pisze Filip Czekała, „scena przyciąga blisko 20. tys. widzów rocznie” (Czekała, 2016, s. 329).

Ze szkołą, a przede wszystkim z „Łejerami” współpracują, i współpracowali, najznamienitsi polscy artyści, między innymi Wanda Chotomska, Witold Dębicki, Maria Rybarczyk, Aleksander Machalica, Piotr Gąsowski (także „z wychowania” „Łejer”), Grzegorz Kasdepke, Joanna Kulmowa, Joanna Papuzińska, Mariusz Matuszewski, Marcin Przewoźniak, Grzegorz Tomczak, Teresa Niewiarowska, Hanna Banaszak, a także dzisiejsza patronka szkoły, zmarła w 2005 roku, wspaniała poetka, wieloletnia przyjaciółka „Łejerów”, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 34 im. Wojska Polskiego w Poznaniu – Emilia Waśniowska. Wśród miłośników pedagogiki „łejerskiej” wyróżnić można także profesora Zbigniewa Pilarczyka oraz profesora Heliodora Muszyńskiego – obu wspaniałych naukowców reprezentujących Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Zdaniem wielu osób:

„Łejery” to nie jest zwykła szkoła. Dzieci oprócz normalnych lekcji mają dodatkowo zajęcia teatralne, a każdy rok ich pracy podsumowuje przedstawienie dyplomowe (Czekała, 2016, s. 330).

Jednakże, placówkę tę wyróżnia nie tylko edukacja poprzez sztukę, ale także panująca w niej autentyczna demokracja. Szkoła jest państwem – „Małą Republiką Łejerską”, dla której wspólnie z uczniami i rodzicami stworzono konstytucję. To wszystko dzieje się w niej, bowiem Jerzy Hamerski wraz z Elżbietą Drygas pragnęli, aby

szkołę opuszczały dzieci wrażliwe na przyrodę, sztukę i drugiego człowieka, dzieci znające i lubiące siebie, radzące sobie ze sobą i światem, dążące do własnego samorozwoju, mądre, samodzielne, odważne, które umieją i chcą wybrać dziedziny, w jakich będą się doskonalić. Jeśli nawet popełnią w tym wyborze błąd, to potrafią z radością zacząć wszystko od początku w innej dziedzinie (Czekała, 2016, s. 331).

Ela Drygas przekonuje, iż dzięki szkole, w której sztuka ma służyć dzieciom, spełniło się marzenie jej założycieli, bowiem zajęcia teatralne nie mają na celu jedynie osiągnięcie sukcesu artystycznego, ale stają się dla uczniów sposobem na poznanie siebie, drugiego człowieka i otaczającego świata³.

³ Informacje uzyskiwane od Elżbiety Drygas podczas rozmów prowadzonych z Nią przez Katarzynę Sadowską od 1 stycznia do 31 sierpnia 2024 roku.

Pierwsze marzenia drużny Eli o teatrze i edukacji dziecka

Jerzy Hamerski i Elżbieta Drygas uznali, że zabawa w teatr stanowi doskonały sposób na integrowanie dziecięcej grupy, rozwijanie dobrych relacji między dziećmi oraz kształtowanie ich osobowości. Należy zaznaczyć, że pomimo doniesień wielu światowych badaczy (np. Sharma, 2006; Muhammad, 2019; Singh, 2009; Falconi, 2015; Mages, 2018; Salman Alzercoshe, Harf, 2022; Dakhia 2024), w omawianej dziedzinie na gruncie polskiej oświaty wspomniani pedagodzy są pionierami, a szkoła „Łejerska” jest do tej pory jedyną placówką z własnym profesjonalnym teatrem. W ich przekonaniu,

przygotowanie spektaklu teatralnego pobudza dziecięcą wyobraźnię, uczy pracy w zespole, wymaga cierpliwości i dyscypliny. Ale pozwala też na pokonywanie własnej nieśmiałości i odkrywanie swojej wrażliwości i indywidualności (Stowarzyszenie Łejery – wspieraj nas na FaniMani.pl).

Spektakl jest jednak zawsze tylko środkiem, a nie celem całorocznej pracy uczniów „Łejerskich”.

Elżbieta Drygas, podobnie jak Jerzy Hamerski, jest laureatką nagrody przyznawanej przez dzieci – Elżbieta jest damą Orderu Uśmiechu, Jerzy – Kawalerem Orderu Uśmiechu. Jednakże, Drużna Ela – w przeciwieństwie do swojego zawodowego partnera Jerzego Hamerskiego – nie miała korzeni harcerskich. Sama przyznaje, że Jej osobista przygoda z harcerstwem trwała dwa tygodnie⁴. Twierdzi, iż nie odpowiadało jej „ustawianie w szeregu”⁵. Wspomina też, że kiedy Jerzy wyjeżdżał na dwa lata do Załęcza, zdecydowała się przechować Łejery przez ten czas, ale tylko teatralnie⁶. Ktoś inny miał wówczas zajmować się zbórkami harcerskimi. Los spletał Drużnie „figła”⁷. Elżbieta opowiada, że krótko przed obozem w Rabce, drużna prowadząca zbiórki zrezygnowała i to ona musiała przejąć funkcję komendantki obozu. Drużna wspomina:

Kiedy wysiadłam z autobusu w mundurku zuchowym, który dziewczyny wyszukiwały mi w magazynie, Jurek popłakał się ze śmiechu. Zostałam drużną i z czasem Jurkowe „hamerstwo” zaczęłam doceniać⁸.

Od Jerzego Hamerskiego Elżbieta Drygas zaczerpnęła jednak wiele wartości, które on wyniósł z harcerstwa.

⁴ Informacje uzyskiwane w rozmowach z Jerzym Hamerskim od 1 września 2023 do 31 sierpnia 2024 roku.

⁵ Informacje od Elżbiety Drygas.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

W 2017 roku tandem ten został wyróżniony Nagrodą im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata” – nagrodą przyznaną od 2006 roku nauczycielom i nauczycielkom, dla których praca jest pasją (Nagroda im. Ireny Sendlerowej – Ucz otwartości (ceo.org.pl)). Elżbieta Drygas i Jerzy Hamerski nagrodę tę odbierali jako „pedagodzy, którzy wspólnie stworzyli autorską Szkołę Podstawową «Łejery» w Poznaniu” (Nagroda im. Ireny Sendlerowej – Ucz otwartości (ceo.org.pl)). Za wartościowe dla poprawy jakości świata uznano między innymi zajęcia teatralne w szkole powołanej przez nich do życia. Dostrzeżono, iż są one dla dzieci „sposobem na poznawanie siebie, drugiego człowieka i otaczającego świata” (Nagroda im. Ireny Sendlerowej – Ucz otwartości (ceo.org.pl)), bowiem w stałym

kanonie łejerskiej klasyki znajdują się spektakle „Romeo i Żulia” (o konfrontacji zantagonizowanych grup społecznych), „Opera o Kolumbie” (o odkrywaniu wielokulturowości) czy „Pali się” (o pomocy i zrozumieniu) (Nagroda dla nauczycieli – za naprawianie świata – Kurier Nauczycielski).

Jak napisano o Elżbiecie w „Gazecie Wyborczej” 29 września 2015 roku, poświęciła ona całe swoje życie „dzieciom i teatrowi” (Nowicka, 2015). Jest ona poznańską pedagogożką, instruktorką teatru i działaczką społeczną, znaną przede wszystkim z faktu powołania do życia niezwyklej, wspomnianej już szkoły, w której dzieci i młodzież edukowane są przez teatr, ale także z licznych realizacji telewizyjnych i scenicznych, które powstały w wyniku jej niezmiernie owocnej współpracy z Jerzym Hamerskim.

Druhna Ela, bowiem każda osoba związana z poznańskimi „Łejerami” określana jest mianem druha lub druheny, jest absolwentką Akademii Rolniczej, ukończyła także studium pedagogiczne, a ponadto posiada kwalifikacje instruktora teatralnego (Szewczyk, 2006, s. 155). Jedną z podopiecznych opisywała ją jako osobę, która „tak naprawdę ma sześć lat, ale zły czarodziej zrobił z niej dorosłą i było jej nudno” (Szewczyk, 2006, s. 155).

Droga do teatru Druheny Eli rozpoczęła się od „teatru na klatce schodowej” (Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org)); Elżbieta Drygas, założycielka szkoły Łejery. Wszystko dla dzieci i teatru [SYLWETKA] (wyborcza.pl)). Elżbieta wspomina, że gdy miała osiem lat, to

mimo braku zdolności przywódczych, magia teatru, z którym zetknęła się na koloniach letnich, była tak silna, że po powrocie musiała założyć teatr. Mieszkała z rodzicami i siostrą w bloku, którego jedyne wyjście (...) wychodziło na ulicę (Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org)).

Jak Druhna opowiada:

Mieszkańców dziesięciu mieszkań łączyły silne więzi sąsiedzkie. Kwadratowe, dość spore, klatki schodowe idealnie nadawały się na scenę. Kulisami były drzwi trzech

mieszkań, a widownia po okazaniu biletów zasiadała na poduszkach, na schodach (Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org)).

Elżbieta jako ośmiolatka wcieliła do swojej trupy aktorskiej wszystkie dzieci zamieszkujące blok, niezależnie od wieku (były to dzieci od trzeciego do dwunastego roku życia). Przedsięwzięcie było, jak opisuje tę przygodę z dzieciństwa sama Elżbieta Drygas, „dość poważne”, bowiem cała społeczność została zaangażowana w przygotowywanie spektakli, i tak:

mamy pomagały przy szyciu kostiumów, a tatusiowie przy dekoracjach. Nie obywało się bez awantur, kiedy ktoś chciał się wyłamać, albo nie nauczył tekstu, ale zrealizowaliśmy zwycięsko kilka premier (Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org)).

Jak wspomina Druhna, jej „błyskotliwą karierę «dyrektora teatru» prze-rwała przeprowadzka” (Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org)). Elżbieta przyznaje, iż mimo tego kilkakrotnie jeszcze organizowała „teatr domowy”, ale „już na mniejszą skalę”, zaś podczas nauki szkolnej była „dyżurną deklamatorką na akademiach i konkursach recytatorskich” (Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org)).

Marzeniem dziecięcym Elżbiety była kariera aktorska. Pisze jednak, iż „w ogólniaku nie znalazła możliwości rozwijania tych zainteresowań”, a jej „rodzina odnosiła się” do tych „planów teatralnych bardzo niechętnie” (Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org)). W konsekwencji, sama „zaczęła traktować” swoje marzenia o karierze scenicznej „jak dziecięce mrzonki” i zdecydowała się na podjęcie praktycznych studiów na wspomnianej już Akademii Rolniczej (Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org)).

E. Drygas twierdzi, iż od dzieciństwa pamięta, że najszcześniejsze okresy jej życia, to

były wyjazdy na wieś i do lasu. Każdy powrót do miasta to było dla mnie ciężkie przeżycie. W okolicach Rejowca jestem od lat. Najpierw miałam działkę, a teraz ten współdzielony z Jurkiem Hamerskim domek. Nie mam tutaj rozbudowanych relacji towarzyskich, ale z nikim nie jestem w zwadzie i zawsze chętnie pomogę. Istotą rzeczy jest jednak przyroda. Mogę godzinami chodzić po lesie i czuję się wtedy szczęśliwa. To o to chodzi (Drygas, 2021a).

„Łejerska” pedagoga dodaje, iż ma dwie pasje: „nauczanie i teatr” (Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl). Jest także autorką kilku publikacji, w tym między innymi podręcznika dla nauczycieli, „w którym wykorzystuje się w różnych przedmiotach gry i zabawy teatralne” (Drygas, 2014).

Jerzy Hamerski wyjaśnia, że z Elżbietą pierwszy raz spotkał się w Teatrze Animacji na wojewódzkim przeglądzie sceny szkolnej w 1985 roku (Kultura

Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl). Towarzyszyła jej wówczas 10-letnia córka Małgosia.

Ela wtedy wygrała ze swoim zespołem „Układ” scenę młodzieżową, a ja z „Łejerami” scenę dziecięcą. Ela, by przerwać demoralizację swojego dziecka w teatrze młodzieżowym, poprosiła o przyjęcie Małgosi do Łejerów (Hamerski, Drygas, 2020).

Jak się okazało, już kilka miesięcy później do „Łejerów”

za córką przywędrowała matka i tak powstał tandem teatralny Drygas & Hamerski, łączący dwa teatry pn. „Układ z Łejerami”. To był ważny moment w historii Łejerów, bo Ela wniosła w posagu doświadczenie w pracy z teatrem młodzieżowym, czyli możliwość pozostania w zespole wyrastających z dzieciństwa Łejerów (Hamerski, Drygas, 2020).

Od tego czasu Elżbieta wraz z Jerzym stworzyli swoisty tandem pedagogiczny. Jak zaznacza Druh, ów „Układ z Łejerami”

wzbogacił nas o bardzo ważne doświadczenie: przekonaliśmy się w czasie tej współpracy, że bardzo się uzupełniamy, że posiadamy różne umiejętności i kompetencje. Czego brakowało mi – miała Ela i odwrotnie. Ela z umysłem bardziej ścisłym, edukatorka, kocha dydaktykę, a szczególnie nowe wyzwania, innowacje edukacyjne. Posiada też niezwykłą umiejętność koncentracji na pojedynczym dziecku, po mistrzowsku rozwiązuje najtrudniejsze problemy wychowawcze. Pozbawiona cech przywódczych nie aspirowała do ról kierowniczych, ale była ceniącą wielce swoją niezależność i wolność – „roztargnioną hippiską” (Hamerski, Drygas 2020).

Jerzy Hamerski mówi o sobie:

przywódca-organizator, animator „tłumu, dużej liczby dzieci”, a więc specjalista od zespołowego działania, mało cierpliwy w „dydaktycznej powtarzalności”, bardziej improwizator i kreator nowych sytuacji. Przywiązany do formuły „teatru gromadnego”, którą podpatrzył kiedyś w makuszyńskich „Cudakach” i twórczo rozwinął (Hamerski, 2020),

uznając, iż współpraca z Elżbietą Drygas nie była dla obojga łatwa, bowiem: „Wiadomo, tandem posiada tylko jedną kierownicę!” (Hamerski, Drygas, 2020).

Niemniej, od 1988 roku J. Hamerski wraz z E. Drygas „wprowadzili” się do Młodzieżowego Domu Kultury na Cytadeli. „Teatr Łejery”, działający wówczas już od 13 lat „z dużym powodzeniem, zarówno wychowawczym jak i artystycznym” stanowił „zgraną paczkę przyjaciół”, miał za sobą „bogatą tradycję, niemały dorobek artystyczny”, znany już w Polsce i niektórych krajach znajdujących się wówczas za tak zwaną „żelazną kurtyną” (np. „Łejery w 1983 roku reprezentowały polskie dzieci na słynnym światowym

obozie w Arteku na radzieckim Krymie”) (Hamerski, 2020). Zespół artystyczny działał w owym czasie

w formule zajęć pozalekcyjnych, a więc przynależność do niego miała charakter dobrowolny. Skupiał dzieci, a później młodzież z całego miasta (Hamerski, Drygas, 2020).

Elżbieta Drygas w wywiadzie z Katarzyną Moskiewicz, przeprowadzonym na potrzeby jej pracy doktorskiej w 2004 roku, przywołuje swoje doświadczenia związane z koncepcją powstania szkoły „Łejery”, twierdząc, iż zanim powołali tę szkołę do życia, ona miała już za sobą piętnastoletnie doświadczenie pracy w charakterze nauczyciela w innych szkołach oraz czteroletnie doświadczenie pracy zawodowej na stanowisku instruktora teatru poza placówkami edukacyjnymi (Moskiewicz, 2004).

Elżbieta opowiada, że zawsze czuła się dobrze pracując z dziećmi, jednak „ta cała atmosfera szkoły, schematyczna, szara, związana gorsetem, olejne lamperie, brak estetyki, szkoła brzydka i nudna” sprawiła, że wraz z Jerzym Hamerskim zapragnęła stworzyć nową szkołę, która mogłaby być „fascynująca”, mogłaby zapoczątkować „nową formułę” (Szewczyk, 2006, s. 157).

Elżbieta Drygas ze szkół przeszła do ośrodków kultury i pracowała jako instruktor teatralny (Moskiewicz, 2004). Druhna opowiada, iż czas spędzony w tak zwanych „normalnych szkołach” wspomina zarówno dobrze, jak i źle (Hamerski, Drygas, 2020). Wyznaje także:

Bardzo dobrze wspominam kontakty z młodzieżą, uczyłam w szkołach średnich. Natomiast ograniczeniem dla mnie był taki swoisty sztywny gorset szkolnictwa. Dlatego w momencie, kiedy zaczęto mówić o tym, aby powstawały szkoły nowego typu wróciło do mnie marzenie, żeby założyć taką szkołę, do której dzieci będą chciały chodzić i do której nauczyciele będą też chcieli chodzić. Szkołę, która jest takim wspólnym domem. Natomiast z drugiej strony, dzieci, które przychodziły do nas na zajęcia pozalekcyjne narzekały na szkoły, z których przychodziły. Wiedziałam także, iż dzieci młodsze również szkoły nie lubią tak jak dla starszych nie jest ona miłym otoczeniem (Hamerski, Drygas, 2020).

W związku z obserwacją dziecięcych doświadczeń, Elżbieta Drygas proponowała, aby podjąć próbę stworzenia szkoły, w której dzieci i młodzież czuli się dobrze i mogli realizować w zgodzie ze sobą. Wspomina, iż zakładanie szkoły to było wdrażanie po kolei wielu etapów. Wyjaśnia, że w roku 1989

wchodziły nowe przepisy o szkołach społecznych. Powstawała masa takich szkół, a myśmy biegali po nich i je oglądali i sprawdzaliśmy, co tam się dzieje. Większość z tych szkół już nie istnieje, działały tylko po dwa, trzy lata i musiały się rozwiązywać. W naszym przypadku dobre było to, że my na początku nie musieliśmy wybudować żadnej szkoły po prostu byliśmy w Domu Kultury, który przed południem był pusty.

W związku z tym najpierw zaproponowaliśmy tzw. teatralną zerówkę, na której działalność wykorzystamy jedną z salę Domu Kultury. Zresztą na taką zerówkę było łatwiej uzyskać zgodę. Dokładnie było tak, że pani w urzędzie w związku ze zmianami politycznymi wiedziała, iż zmieni się również obsada Kuratorium. Więc, kiedy do niej przyszedłam w sprawie uzyskania zgody na otwarcie teatralnej zerówki, powiedziała: „jak pani się chce, to ja to pani podpiszę, bo ja i tak już tutaj nie pracuję” (Hamerski, Drygas, 2000).

Elżbieta Drygas wspomina, iż w owym czasie

był to taki moment, kiedy tamci już nie pracowali a nowi jeszcze nie zdążyli się w to wszystko wtłoczyć. A po roku okazało się, że my się przebijamy przez dzieci, że rodzice chcą kontynuacji (Hamerski, Drygas, 2000).

Relacja Jerzego Hamerskiego odnosząca się do inicjatywy jego współpracownicy jest następująca:

Ela od lat opowiada, że przy Jurku marzyć jest niebezpiecznie. Któregoś razu wymusnęło jej się: „Jurek, a może byśmy szkołę założyli?” Następnego dnia już biegaliśmy z „taczkami”. Zaczęliśmy wymyślać szkołę naszych marzeń, szkołę mądrą, przyjazną, twórczą i tolerancyjną. Szkołę, w której przez zabawę w teatr uczy się dzieci najpiękniejszych umiejętności. Odpowiedzialności, odwagi, sprytu, radzenia sobie z każdą trudnością. Szkołę z własnym obliczem, programowym pomysłem, czyli „szkołą autorską” (Hamerski, Drygas 2000).

W 1990 roku Druh wraz z Elżbietą Drygas „postawili wszystko na jedną kartę. W kilku salach Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 założyli szkołę, a właściwie «teatralną zerówkę»” (Jarmuż, Sklepik, 2016). Prowadzona przez duet poznańskich „teatralników” zerówka ta była poddawana weryfikacji pod kątem metod pracy z dziećmi w badaniach naukowych prowadzonych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu:

To były badania, w których badano kilka szkół, około dziesięciu, wśród których były szkoły publiczne, prywatne, społeczne i autorskie. Chodziło o sprawdzenie, jak się mają te różne formy nauczania, które wtedy powstały do wychowania dzieci. Badano uczniów drugiej i trzeciej klasy, a nasze dzieci z klasy pierwszej i drugiej, dlatego że wtedy jeszcze w ogóle nie mieliśmy klasy trzeciej. W badaniach tych nie sprawdzano konkretnej wiedzy, ale badano np. niezależność emocjonalną dzieci. Jedno z badań polegało na tym, że dzieci wyrażały swoje zdania, a później były informowane, że ich nauczycielka ma odmienne zdania. Badano czy w takiej sytuacji zmieniają zdanie czy nie. Nasze dzieci, mimo że z drugiej strony wykazywały bardzo silny związek z nauczycielami, to pozostawały przy swoim zdaniu. W takim wskaźniku niezależności emocjonalnej, nieulegania autorytetom byliśmy bardzo wysoko. Także we wskaźniku tolerancji w stosunku do inności byliśmy bardzo wysoko. Trzecim wskaźnikiem było to, że dzieci dostawały zadanie bez rozwiązania i badano jak długo będą poszukiwać rozwiązania i kiedy się zniechęcą. Nasze dzieci do momentu, kiedy im nie przerwano szukały rozwiązania, kombinowały i mimo kolejnych niepowodzeń nie

zniechęcały się. Wiedziałam, że uzyskanie tak wysokich wskaźników jest efektem konkretnych działań. Jak np. w zerówce od początku na ścianie wisiały litery i dzieci nie umiejąc czytać korzystały z tego jak ze ściąg, jednocześnie dostawały zagadki zapisane na papierze i wtedy, kiedy nie znały liter biegły do literowej ściany, aby rozszyfrować zapis zagadki. Stałe były stawiane dzieciom zadania, do których rozwiązania wcale nie miały jeszcze dostatecznych umiejętności, ale to wyzwalało tzw. głód wiedzy (Moskiewicz, 2004).

Jerzy Hamerski zaznacza, iż metody edukacji wczesnoszkolnej Elżbiety Drygas przynosiły „fantastyczne skutki”⁹. Opowiada także, iż w pewnym momencie zdarzyła się taka sytuacja,

że po roku do klasy doszedł nowy uczeń Iwo i zaczął od dzieci ściągać. Wtedy one mu powiedziały: „co ty głupi jesteś, nie będziesz umiał; druhna nie będzie wiedziała, że ty nie umiesz i Cię nie nauczy” (Moskiewicz, 2004).

Elżbieta Drygas wyjechała z pierwszą zerówką na wycieczkę do Załęcza na pięć dni¹⁰. Wspomina, iż dzieci będąc z dala od rodziców,

napisały przepiękne listy (...), mimo że nie potrafiły pisać, to posługiwały się znakami. Było tak, że pisałam im różne zwroty na tablicy, np. „widziałam”, a one mogły narysować, co widziały lub wkleić coś, co wcześniej nazbierały (Moskiewicz, 2004).

Współczesna aktywność pedagogiczna i społeczna Elżbiety Drygas

Elżbieta Drygas przyznaje wprawdzie, że na emeryturę przeszła dwadzieścia lat temu, jednak nadal działa i naprawia świat. Zaznacza, iż chciała „uwolnić się od etatu”, choć zawsze jest i będzie przy szkole i dla szkoły „Łejery” (Drygas, 2021a). Wyznaje:

Chociaż co pięć lat coś zmieniałam w swoim życiu. Bo nie lubię rutyny. Pandemia przyszła wiosną zeszłego roku, kiedy byłam zaangażowana we współpracę z Tanzanią, także poprzez „Łejery”. Zawsze, kiedy jeżdżę do Afryki lub zajmuję się intensywnie współpracą z Afryką, biorę urlop od naszej Szkoły. Tak było też w poprzednim roku. Miała do nas przyjechać nauczycielka z Tanzanii, Fortunata, żeby się uczyć naszych metod. Tydzień przed jej przyjazdem wszystko u nas zamknięto, a u niej zawieszono loty. I zaczęła się pustka. Bo plan był taki, że ja miałam potem lecieć do Tanzanii. Zawieszenie, które się wtedy zaczęło, trwa do dzisiaj. We wrześniu wróciłam do szkoły, do nauczania online. A potem złamałam rękę i siedziałam tutaj bezproduktywnie (Drygas, 2021a).

⁹ Rozmowy prowadzone z Jerzym Hamerskim przez Katarzynę Sadowską od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.

¹⁰ Tamże.

Druhna Elżbieta ma w dorobku niezwykłą pracę z dziećmi w Tanzanii, a także związana jest ze szkołą na Madagaskarze. Jak zaznacza, kiedy ukończyła 65 lat, współpracuje z fundacją Ankizy Gasy „Dzieci Madagaskaru”. W ramach tej współpracy podjęła się wolontariatu, a „jedną z głównych form pomocy” „jest tzw. adopcja na odległość” (Drygas, 2021b). Elżbieta uważa jednak, że

bardziej adekwatną byłaby nazwa adopcja edukacyjna, gdyż wpłaty darczyńców umożliwiają naukę dzieciom z najuboższych rodzin, które inaczej nie miałyby na nią szansy. Kwota (wtedy) pięciuset złotych rocznie pokrywała koszty opłaty szkolnej, przyborów, mundurka i, co niemniej ważne, talerza ryżu w czasie południowej przerwy, który niejednokrotnie jest dla tych dzieci jedynym posiłkiem w ciągu dnia. Wirtualny opiekun otrzymuje zdjęcie dziecka, informacje o jego postępach w nauce i sytuacji życiowej (Drygas, 2021b).

Elżbieta Drygas od stycznia 2021 roku publikowała w Sieci opis swojej „bardzo nietypowej wyprawy na Madagaskar, zatytułowanej: „65+ Przygoda na Madagaskarze”. Uzasadniając swoje refleksje, stwierdza, że od momentu ukończenia 40 lat – to w tym wieku z Jerzym Hamerskim udało się im powołać do życia Szkołę Podstawową nr 83 „Łejery” w Poznaniu – co kilka lat w jej życiu następowała jakaś zmiana (Drygas, 2021b). Druhna przekonuje:

Kiedy skończyłam 65 lat, ponownie poczułam, że potrzebuję zmiany. O tym Madagaskarze przeczytałam wcześniej w „Wysokich Obcasach”, że poznaniarki założyły fundację „Dzieci Madagaskaru”. Mówiły także, że mogą przyjeżdżać wolontariusze, i opowiadały o adopcji na odległość. Coś mi zaiskrzyło! Ale wtedy czas nie był odpowiedni – między innymi pomagałam mojej mamie, której nie mogłam zostawić. Kiedy skończyłam 65 lat, wiele spraw się rozwiązało i postanowiłam zrobić sobie urodzinowy prezent (Drygas, 2021b).

Jak czytamy w książce Elżbiety Drygas, zatytułowanej: *2015 Przygoda na Madagaskarze*:

O podróżach do krajów, różniących się od naszego przyrodą i kulturą, marzyłam od dzieciństwa. Czytywałam wszystkie książki związane z wyprawami Tomka na różne kontynenty. Potem, pod wpływem książki Geralda Durrella „Nasza rodzina i inne zwierzęta”, taką krainą z marzeń stała się grecka wyspa Korfu. Autor, znany przyrodnik, w dzieciństwie spędził tam wraz ze swoją rodziną pięć lat. Kiedy w szare zimowe dni docierałam z pracy do domu, po ponad godzinnej podróży zapchanymi tramwajami, przy gorącej herbacie przenosiłam się do gajów oliwnych, na białe plaże dzikich zatoczek, zanurzałam się w ciepłym lazurowym morzu. Wydawało mi się, że nigdy nie będę mogła znaleźć się tam w rzeczywistości (Drygas, 2024, s. 6).

Druhna Ela wspomina, że o Madagaskarze, do czasu swojej podróży, wiedziała niewiele (Drygas, 2024, s. 6). Kojarzył się jej z egzotyką i pamiętała, że

będąc dzieckiem na koloniach śpiewała, jak się później dowiedziała – stworzoną w okresie międzywojennym – piosenkę:

Ajaj, Madagaskar. Kraina czarna. Skwarna. Afryka na wpół dzika jest! Tam drzewa bambusowe, orzechy kokosowe, tam są dzikie stepy, tam mi będzie lepiej. Ajaj, ja lubię dziki kraj! (Drygas, 2024, s. 6).

Madagaskar, jak pisze Pani Ela, „rozpalil” jej „wyobraźnię” (Drygas, 2024, s. 6) właśnie wówczas, kiedy dowiedziała się o możliwości podjęcia w tym miejscu wolontariatu.

Druhna pojechała na Madagaskar, by uczyć dzieci języka angielskiego metodami „Łejerskimi”. Co ciekawe, była najstarszą wiekiem wolontariuszką, która nawiązała kontakt z fundacją.

Elżbieta Drygas zaznacza:

Ja miałam 65 lat, a tam najstarsza z dziewczyn miała około trzydziestki. Najczęściej przyjeżdżają tam takie „dzieciaki”, żeby zrobić sobie „gap year” – przerwę po maturze lub po studiach. Ja tam byłam trzy miesiące i było to pięć lat temu. Byłam najstarsza, ale nie czułam się z tego powodu gorzej (Drygas, 2021b).

Druhna wyznaje, iż wolontariat na Madagaskarze „dał” jej „odwagę do wyruszenia gdziekolwiek” (Drygas, 2021b). Wspomina, iż był to dla niej test samodzielności:

Jechałam sama, nie znałam ani ludzi, ani miejsca. To był także mój pierwszy w życiu samodzielny lot samolotem. Nie wiedziałam, czy się nie pogubię na lotniskach, czy dojadę... To była wielostronna nauka „fruwania” w wieku 65 lat (Drygas, 2021b).

Elżbieta szczęśliwie doleciała i dojechała do szkoły oraz sierocińca, które dla dzieci z Madagaskaru założyły zakonnice. Rolą Druhny w procesie wolontariatu było wspieranie nauczycieli, bowiem jak twierdzi:

Tam metody nauczania są bardzo tradycyjne: siedzenie w ławkach, wkuwanie na pamięć, przepisywanie. W klasie siedzi pięćdziesięcioro dzieci. Wszyscy stłoczeni w ławkach. Żeby zapanować nad tym żywiołem, trzeba wprowadzać dużą dyscyplinę. Ja chciałam spróbować, jak działają metody łejerskie. Od naszych anglistek pobrałam podręczniki i płyty z piosenkami i zaczęłam kombinować. Okazało się, że można wstać z tej ławki, że można naśladować różne emocje, można sposobami teatralnymi ożywić lekcje. Ja tam wchodziłam i byłam jak wesołe miasteczko, które nagle przyjechało. Za każdym razem byłam witana przez dzieci z entuzjazmem, bo coś innego się działo. Chociaż znałam ograniczenia mojego angielskiego, którego zaczęłam się uczyć, kiedy miałam 50 lat (Drygas, 2021b).

We wspomnianej już książce poświęconej pobytowi Druhny na Madagaskarze, dzieli się wieloma doświadczeniami, pisze na przykład:

Po weekendzie spędzonym jeszcze dosyć ulgowo, niecierpliwie, ale i z pewnym niepokojem czekam na rozpoczęcie swoich obowiązków. W poniedziałek rano pobudka o szóstej i o siódmej wyruszam z Irminą i Moniką do sierocińca Akany Avoko. Na początku chcę się tylko przyjrzeć i zastanowić, co mogłabym tym dzieciakom zaproponować. Wchodzimy do Sali maluchów i nie ma się czemu przyglądać. Jedna mała podbiega do mnie z wyciągniętymi rączkami, drugi maluch wdrapuje mi się na kolana, a trzeci na plecy. Tulić, tulić, natychmiast!!! Irmina wyjmuję kartki i kredki, więc dwójka na chwilę odpuszcza, ale po chwili wracają i żądają rysowania. Nie muszę rozumieć co mówią, mowa ciała jest ewidentna. Rysuję ludzika, kotka... włożą mi na kolana i dają buziaki (Drygas, 2024, s. 17).

Elżbieta Drygas wyjaśnia, że sierociniec Akany Avoko w Ambudratrimo założono w 1964 roku. O ogromnej wrażliwości na dziecięcą krzywdę świadczą między innymi następujący opis Druhny:

Któregoś dnia przeżywam szok. Po raz pierwszy widzę dziecko, które właśnie tu dotarło wczoraj wieczorem. Już umyte i w czystym ubranku siedzi na podłodze w stanie kompletnej apatii. Stópki stanowią jedną ranę, w której kłębią się białe robaczki. To podobno jakiś pasożyt. Biorę dzieciaka na ręce. Żadnej reakcji. Ostrzegają mnie, że to może być zaraźliwe. Nic mnie to nie obchodzi. Muszę to zrobić. Po prostu muszę. Siedzę z nim, bo to chłopiec, przez godzinę. Jakbym trzymała w ramionach jakiś tłumoczek (...) Pocieszają mnie, że wyjdzie z tego stanu, że prawie wszystkie dzieci, które tu są, tak się zachowywały na początku. To maleństwo znaleziono w rynsztoku – dosłownie. Mam nadzieję, że zanim wyjdę, przytuli się do mnie samo. Przez następne dwa tygodnie zajmuję się głównie tym nowym nabytkiem. Buźka malucha jest nadal nieobecna. Ma przeraźliwie chude rączki i nóżki, wydęty brzuszek. Stópki wyglądają już jednak trochę lepiej. W piątek po południu chwytam mnie obydwoma łapkami za palce i tak trwa przez ponad godzinę. To pierwszy maleńki kontakt, ale budzi nadzieję. Po dwóch tygodniach nowe maleństwo zaczyna nawiązywać ze mną kontakt, już mnie poznaje, bierze do ręki podawane zabawki. Tylko jest stale tak bardzo smutne (Drygas, 2024, s. 26).

Elżbieta dodaje, iż z tej „wyprawy życia” powróciła „ze świadomością, jak niewiele potrzeba człowiekowi do szczęśliwego życia” (Drygas, 2021a). Mówi:

Bo oni tam żyją za dwa dolary dziennie. O ile! Obrastamy tutaj w taką ilość sprzętów... Malgasze, czyli mieszkańcy Madagaskaru, traktują wszystkich białych ludzi jak bogaczy. Kiedy patrzyłam na różnicę w naszym życiu, to pomyślałam, że rzeczywiście jestem bogaczem (Drygas, 2021a).

W ideę wolontariatu „Łejerskiego” udało się Druhnie Eli zaszczepić obyczaj adopcji jednego dziecka przez społeczność każdej klasy. Inicjatywę taką należy uznać za bardzo ważną, gdyż dzięki niej konkretne dziecko ma możliwość pobierania nauki szkolnej:

To opłacenie konkretnemu dziecku szkolnej nauki. Obejmuje mundurek – bo wszystkie dzieci w Afryce muszą mieć mundurki, wszelkie przybory szkolne i jeden posiłek

w środku dnia. To miska ryżu z warzywami. Dla wielu to jedyny porządný posiłek (...) Koszt to kilkaset złotych rocznie. Zasada jest taka, że na to „swoje” dziecko trzeba zarobić. Są kiermasze szkolne, aukcje itp. Myślę, że dzięki temu naszym dzieciom nie grozi rasizm. Bo jeśli przez kilka lat ma się „swoje” konkretne dziecko, to nie da się już wrzucić, że „wszyscy czarni są jacyś...” (Drygas, 2021a).

Kolejną niezwykłą inicjatywą, która stanowi wynik doświadczeń Elżbiety Drygas na Madagaskarze jest szkoła w Tanzanii – „z drzewami mango pośrodku” (Drygas, 2021a), którą „budują” dla tamtejszych dzieci właśnie „Łejery”.

Elżbieta Drygas wyjaśnia:

To szkoła w Tanzanii, którą budujemy. Ale nie byłoby Tanzanii, gdyby nie było Madagaskaru. Skoro się tam odważyłam, to mogę działać dalej. Jedną z mam łejerskich, której córka pisała doktorat o obozie uchodźców z Burundi w Tanzanii, zainteresowała nas tą sprawą. Z Burundi, najbiedniejszego kraju świata, z napięciami etnicznymi, ludzie uciekali do Tanzanii. Powstało miasto uchodźców. Nasza mama, „szefowa”, zamarzyła o zbudowaniu tam takiej szkoły jak nasze „Łejery”. I wysłała mnie, jako forpocztę, razem z koleżanką, plastyczką, żeby nam było rażniej, bo w promieniu stu kilometrów nie ma innych białych. Pojechał tam także Iwo Borkowicz, nasz absolwent, architekt. Centrum naszego działania jest lokalna parafia. W pobliżu jest szkoła państwowa, ale na przykład w pierwszej klasie jest tam trzysta dzieci! W jednej sali! Nauka jest fikcją (Drygas, 2021a).

Szkoła powstaje w Ulyankulu w Tanzanii, jednak „w Afryce nie jest łatwo budować” (Drygas, 2021a). Druhna twierdzi, iż wraz z Anetą Sadowską, stojącą na czele Fundacji „U Łejerów”, w inicjatywę tę wkłada wiele wysiłku. Szkoła powstaje, ale co ciekawe, ma mieć także dziecięcy teatr. Druhna opowiada, iż będąc na miejscu wprowadziła w kulturę edukacyjną Ulyankulu metody „Łejerskie” i uznała: „To działa!” (Drygas, 2021a).

Elżbieta Drygas jest współautorką śpiewników „łejerskich”, ale także autorką publikacji, zatytułowanej *Gotowe scenariusze lekcji aktywizujących, czyli jak odkleić dziecko do krzeselka i przywrócić mu wyobraźnię* (Drygas, 2014).

Druhna Ela, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, w opracowaniu tym apeluje, aby umiejętność pisania, znajomość ortografii, gramatyki uczniowie klas najniższych szkoły podstawowej nabywali poprzez zabawę, opierając się na własnych naturalnych potrzebach. W „Prologu” Druhna zaznacza:

Naturalną potrzebą dziecka w wieku wczesnoszkolnym jest fizyczna aktywność, ruch działanie. Tymczasem w szkole spędza ono większość czasu na pupie, „przyswajając wiedzę” poprzez słuchanie i pracowite wypełnianie zeszytów ćwiczeń. Wydawało się, że lekarstwem na to będzie idea nauczania zintegrowanego, wychodząca z założenia, że „świat nie jest podzielony na przedmioty” i likwidująca następujące po sobie 45-minutowe lekcje języka polskiego, matematyki, środowiska itp. Z moich obserwacji wynika jednak, że nauczanie to często sprowadza się po prostu do stosowania pod-

ręczników zintegrowanych. Na dodatek konkurujące ze sobą wydawnictwa prześcigają się w wyręczaniu nauczyciela w jakimkolwiek twórczym wysiłku, produkując dla każdej klasy nawet po kilkanaście „książek dla ucznia”. Większość z nich każe dziecku siedzieć na krzeselku i wymusza mechaniczne wypełnianie zestawów ćwiczeń. Biada nauczycielowi, który poddałby te zeszyty krytycznej ocenie i zrezygnował na przykład z realizacji jednej trzeciej tych wysiadywanych zadań (Drygas, 2014, s. 4).

Uwagi te, wyrażone przez Elżbietę Drygas w prologu, są niezwykle trafne w świetle doniesień o pedagogice wczesnej edukacji w Polsce, która dziecko przywdziewa w gorset i standaryzuje, mając na względzie przede wszystkim edukację polegającą na realizacji tak zwanej podstawy programowej, niezależnie od potrzeb i możliwości podmiotu tej edukacji (por. Klus-Stańska, 2007; 2011; 2019).

Elżbieta Drygas zwraca nadto uwagę, iż niepokój budzi „amputowanie dziecięcej wyobraźni” (Drygas, 2015, s. 4). Apeluje: „Odklejmy dziecko od krzeselka! Przywróćmy mu wyobraźnię!” (Drygas, 2015, s. 4).

W publikacji Elżbiety Drygas odnajdujemy propozycje nasyczone metodami aktywizującymi dziecko, a przede wszystkim pojawiają się pomysły obficie opatrzone technikami teatralnymi, edukacją muzyczną i literaturą dziecięcą.

Elżbieta Drygas i jej wizja szkoły i pedagogiki teatru

Elżbieta Drygas z okazji jubileuszu 40-lecia pedagogiki „łejerskiej” podzieliła się refleksją na temat powstania Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu oraz koncepcji edukacji przez teatr. Druhna zaznacza:

Łejery były dla mnie spełnionym marzeniem o szkole, jakiej mi w przeszłości zabrakło. Szkole dla dzieci utalentowanych, wrażliwych, ale czasami trudnych, sprawiających kłopoty, mających własne zdanie, niezależnych. Chcieliśmy nie tylko rozwijać ich talenty, ale przede wszystkim uczyć ich twórczego i szczęśliwego życia. Nie chcieliśmy ich kształtować według jakiegoś określonego wzorca, ale pozwolić im na jak najlepsze poznanie siebie, swoich możliwości i aby te możliwości potrafili jak najlepiej wykorzystać (Drygas, 2016, nie oznaczono strony).

Druhna Ela zaznacza, iż nauka w „Łejerach” miała być dla dzieci „pasjonującą przygodą, a nie ciężkim obowiązkiem” (Drygas, nie oznaczono daty i strony). Podkreśla także, że od zawsze, zarówno ona, jak i „łejerscy”, uczyli dzieci rozpoznawania emocji i „niewartościowania ich”, a jedynym „ograniczeniem był zakaz wyrządzania komukolwiek krzywdy fizycznej i psychicznej” (Drygas, 2016).

Jak przekonuje Elżbieta Drygas, celem zajęć teatralnych prowadzonych przez nią oraz Jerzego Hamerskiego było rozwijanie talentów, kształtowanie

dziecięcej wiary we własne siły i możliwości, ale też, a być może i „przede wszystkim” (Drygas, 2016), umożliwianie dzieciom „poznania i akceptacji siebie, uczenie współpracy w zespole i rozwijanie twórczych postaw” (Drygas, 2016). Druhna stwierdza:

Myślę, że przynajmniej w pierwszym okresie udało nam się te marzenia zrealizować, pomimo tego, że pracowaliśmy w bardzo trudnych warunkach i właściwie stale musieliśmy walczyć o przetrwanie. Te nasze, może subiektywne, odczucia, potwierdzone zostały przez badania przeprowadzone przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nasze dzieciaki porównywane były z klasami pracującymi w tradycyjny sposób, z innymi klasami autorskimi, ze szkoły społecznej i prywatnej. Nasi uczniowie wyraźnie przodowali w myśleniu twórczym, w niezależności emocjonalnej, tolerancji (Drygas, 2016).

Elżbieta Drygas opowiada także o ustawicznych poszukiwaniach „nowych sposobów nauczania, stawiających w jak największym stopniu na samodzielność” (Drygas, 2016). Tłumaczy, iż studiując rozmaite koncepcje, z wielu z nich korzystali, a „lejerska” pedagogika nie jest adaptacją konkretnego systemu edukacyjnego, lecz recepcją wielu rozwiązań i efektem refleksji:

Nie naśladowaliśmy jakiegoś określonego systemu dydaktycznego, ale staraliśmy się z każdego wziąć to, co uznaliśmy najlepsze do osiągnięcia naszych celów. Na pewno nie uniknęliśmy błędów, ale zawsze staraliśmy się uczciwie analizować nasze przedsięwzięcia, mając na celu przede wszystkim dobro dziecka. Szkoła ta, pozwalając się rozwijać dzieciom, także nas dopingowała do stałego rozwoju, stałego poszukiwania nowych rozwiązań. Bardzo długo nie pozwalała nam wpaść w rutynę (Drygas, 2016).

Druhna dzieli się także refleksją, że w szkole najważniejsze są dla niej dzieci i młodzież, a także fakt, że „w olbrzymiej większości lubią swoją szkołę, że nie stoimy – oni i my, dorośli – po dwóch stronach barykady” (Drygas, 2016). Wyraża ponadto przekonanie, iż szkoła na Cytadeli jest dla wielu nauczycieli szansą ich „własnego rozwoju” (Drygas, 2016), a także podkreśla współpracę środowisk wychowawczych:

No a przede wszystkim – rodzice! Myślę, że to swoisty ewenement. W tyłu dziedzinach są aktywni, twórczy, wspierający (Drygas, 2016). Zaznacza ponadto, iż nie chce aktorskiej zawodówki, w której perfekcyjna dykcja czy umiejętnie naśladowanie zawodowych aktorów są ważniejsze niż rozwój umiejętności twórczych, wyobraźni i samodzielności, nie chce też szkoły, z której część dzieci będzie musiała odejść, gdyż ich rodziców nie będzie na nią stać. To tylko tyle i aż tyle (Drygas, 2016).

Dla Elżbiety Drygas ważne jest przede wszystkim „poczucie użyteczności” (Drygas, 2021a). Wyznaje:

Nie mogłabym pracować tylko i wyłącznie dla pieniędzy, nie mając poczucia, że moja praca ma jakiś sens. Żeby się dobrze czuć, muszę mieć swoją cegiełkę w budowie tego świata (Drygas, 2021a).

Elżbieta Drygas wraz Jerzym Hamerskim założyli także w roku akademickim 2006/2007 teatr studencki w Lesznie, w którym duet pedagogów przez szereg lat pracował w Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Amosa Komieńskiego. Teatr „LeŻak” gra do dziś jako grupa teatralna „LeŻak”, działająca przy Instytucie Pedagogicznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (Trzcieliński, 2017).

Jak czytamy w tekście Karola Trzcielińskiego (2017):

Zespół założyli mgr Elżbieta Drygas i mgr Jerzy Hamerski, ówcześni pracownicy Instytutu Nauk Edukacyjnych PWSZ. Zamiarem reżyserów było prowadzenie zajęć, które wyposażąby absolwentów w podstawową wiedzę i umiejętności niezbędne do prowadzenia teatralnych grup dziecięcych i młodzieżowych. Szybko jednak okazało się, że te umiejętności można zdobyć w bardziej interesujący sposób, tworząc własne spektakle. I tak fakultet teatralny przekształcił się w Teatr „LeŻak”, czyli „Leszczyński Żak”. Od roku 2011 opiekunem grupy teatralnej jest jego wychowanka, mgr Małgorzata Siamma. Obecnie w „LeŻaku” działają studenci oraz absolwenci naszej uczelni. Od czasu powstania grupy do dnia dzisiejszego przez deski naszego teatru przewinęło się ponad sześćdziesięcioro studentów. (...) Zaczęło się jako fakultet teatralny w 2006 roku. Gdzie miała być teoria teatru uroków. Wiedzę swą przekazywali od deski do deski mgr Ela Drygas i starszy mgr Jerzy Hamerski. Szybko się jednak okazało, że lepsza praktyka niż teoria. I tu się rozkręca nasza historia. Gdyż na spotkaniu niczym sobór trydencki powstaje LeŻak – teatr studencki. Zaczęło się dziać ostro i dzieje do teraz. Graliśmy dla dorosłych, dla dzieci i za granicą nieraz (...) (Trzcieliński, 2017).

Działalność zespołu, jak dowiadujemy się na stronie Instytutu Pedagogiki WSZ w Lesznie,

skoncentrowana jest na szerokiej aktywności artystycznej. Członkowie grupy doskonalą swoje umiejętności poprzez realizację spektakli oraz etud teatralnych (dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych), poruszając przy tym szeroką tematykę. Dzięki temu poprzez swoje systematyczne działania nabywają podstawowe umiejętności i kompetencje do prowadzenia teatralnych grup dziecięcych i młodzieżowych (Grupa Teatralna „LeŻak” (ansleszno.pl)).

Oprócz aktywności scenicznej młodzi aktorzy

inicjują uczelniane akcje o charakterze artystycznym, które odbywają się w ciągu całego roku akademickiego, należą do nich m.in. „Próby otwarte” z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, „Warsztaty teatralne” oraz „Konkursy artystyczne” (Grupa Teatralna „LeŻak” (ansleszno.pl)).

Druhna Ela i Druh Jerzy ze studentami leszczyńskiej szkoły zrealizowali między innymi „Ięską” „Alicję w Krainie Czarów” – musical dla dzieci

i dorosłych według Lewisa Carrolla, z piosenkami do tekstów Andrzeja Strzeleckiego i muzyki Mariusza Matuszewskiego (elka.pl – Foto: Alicja w krainie czarów – teatr PWSZ).

Druhna Ela o „Alicji w Krainie Czarów” mawia zawsze, iż odczytuje to dzieło jako opowieść o trudach dorastania dziecka, które wkracza ze zdziwieniem w świat ludzi dorosłych, nie rozumiejąc tego świata i mając dylemat: pozostać małym czy jednak być dużym?¹¹.

Grupa teatralna „LeŻak”, jak czytamy w tekście Karola Trzcielińskiego, zadebiutowała 6 czerwca 2007 roku przedstawieniem: „Kabarecik Starszych Dzieci”, opartym na tekstach Jeremiego Przybory i muzyce Jerzego Wasowskiego (Trzcieliński, 2017). Kolejnym przedsięwzięciem żaków leszczyńskich było przygotowanie spektaklu słowno-muzycznego, zatytułowanego „Alicja w Krainie Czarów”, na motywach utworu Lewisa Carrolla. Spektakl adresowany był przede wszystkim do widowni dziecięcej.

Kolejne widowisko przygotowane przez E. Drygas i J. Hamerskiego w Lesznie nosiło tytuł: „Zielona Gęś” – adresowane dla dorosłej widowni i nawiązywało do „absurdalnego humoru Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego” (Trzcieliński, 2017).

Niezwykłym przedsięwzięciem okazała się kolejna sztuka grupy pt. „Komeńskiego Świat w obrazach”, przygotowana z okazji 10-lecia istnienia uczelni. Opowieść teatralna zawarta w szesnastu obrazach, która była poświęcona życiu i twórczości Jana Amosa Komeńskiego, patrona uczelni. Sztuka ta została wielokrotnie wznawiana w Lesznie i za granicą (Czechy, Ukraina) (Trzcieliński, 2017).

Dalsze spektakle, wyreżyserowane przez duet Druhów Elę i Jerzego, stanowiły bajka dla dzieci i dorosłych „Król malowany” Urszuli Kozioł, oparta na motywach „Nowych szat cesarza” Hansa Christiana Andersena, „Witkacowo” – sztuka inspirowana twórczością Stanisława Ignacego Witkiewicza „przepelniona niezliczoną ilością zaskakujących scen i przewrotną akcją” (Trzcieliński, 2017).

Jak wspomina K. Trzcieliński:

Powrót do klasyki twórczości teatralnej zagwarantowała pełna humoru komedia „Damy i huzary” Aleksandra Fredry, która rozbawiła publiczność. Kolejną sztuką była pełna groteski i absurdu „Iwona, księżniczka Burgunda” na podstawie dramatu Witolda Gombrowicza. Następnie mogliśmy zobaczyć aktorów w sztuce dla młodszej widowni pt. „Przygody Smoka Bonawentury” Macieja Wojtyszko. W 2014 grupa teatralna zainicjowała grudniowe spektakle świąteczne. Pierwszym z nich był występ pt. „Ciepło i puchate” na motywach legendy nieznanego autora o tym samym tytule. Dalej pojawiły się „Zimowa opowieść” Agnieszki Maj i „W warsztacie Pani M.”, inspirowane polskimi tradycjami świątecznymi. Spektakle świąteczne wspaniale wpisały się w kalendarz roku akademickiego oraz całej społeczności leszczyńskiej (Trzcieliński, 2017).

¹¹ Informacje uzyskiwane od Elżbiety Drygas od 1 stycznia do 31 sierpnia 2024 roku.

Dzięki koncepcji Elżbiety Drygas i Jerzego Hamerskiego teatr „Łejerów” jest teatrem dzieci i młodzieży, teatrem piosenki, teatrem współtworzonym przez dziecko i teatrem, w którym dziecko może zabrać głos w istotnych dla świata kwestiach. O tych istotnych kwestiach dzieci opowiadają na scenie w Poznaniu, ale także z „teatralnikami” problemy współczesnego świata prezentują na wielu scenach polskich i zagranicznych.

Druhna Ela – konkluzja

Kiedy „Łejery” obchodziły 40-lecie istnienia, Jerzy Hamerski zwrócił się z prośbą do Marcina Przewoźniaka o napisanie książki, w jaki sposób kształtowała się idea Hamerskiego i jak do jego działań ustosunkowani byli jego pierwsi wychowankowie. Powstały wówczas *Trzy przystanki do teatru* (Przewoźniak, 2015). Jak wyjaśnia Kalina Olejniczak na stronie, Łejery mają 40 lat – Radio Poznań (radiopoznan.fm):

Książka Marcina Przewoźniaka opisuje kolejne przystanki w historii Łejerów. Nie jest to jednak ani album ani spis faktów, ale powieść przygodowo-detektywistyczna dla dzieci, na której kartach pojawiają się postaci osób tworzących Łejery przez cztery dekady. Premiera dziś o godz. 18 podczas rocznicowych uroczystości na Scenie Wspólnej (Olejniczak, 2015).

Książka rekomendowana była między innymi w następujący sposób:

Historia sympatycznej „mafii”, do której należy pół Poznania! Dla kogo jest ta książka? Dla młodych czytelników, którzy chcą poznać niezwykle dzieje szkoły przemyczonej na ośmiu tirach z zagranicy. Dla poszukiwaczy przygód, małych detektywów, a także wielbicieli zakurzonych pamiętników. Słowem, dla każdego, kto lubi dobre książki. Książka prezentuje nie tylko całkowicie prawdziwą historię szkoły oraz teatru, ale też przybliża Czytelnikom sympatyczny gród nad Wartą – arenę wszystkich wydarzeń. To opowieść o rodzeństwie, które przeprowadza się do Poznania i przypadkowo odnajduje pamiętnik sprzed 40 lat. Z jego kart dowiaduje się m.in., jak powstał harcerski zespół, który podróżował przez Polskę traktorem, w lesie budował żaglowce, a wakacje spędzał w starym zamku z nietoperzami i upiorami. Opisane w pamiętniku przygody wciągają nie tylko dzieci, ale również ich rodziców. Rodzina postanawia wspólnie podążyć tropem autora zapisków. Czy uda im się złamać szyfr i odnaleźć bohaterów pamiętnika – Czerwonego, Druha Jurka i Druhnę Elę? Czy dowiedzą się wreszcie, co to są te tajemnicze Łejery? Wartka akcja, barwny język, zabawne wydarzenia, współczesność przeplatająca się ze wspomnieniami sprzed 40 laty sprawiają, że *Trzy przystanki do teatru* czyta się jak najlepszą powieść przygodowo-detektywistyczną. *Trzy przystanki do teatru* to: – niezwykła przygoda – historia wyjątkowej szkoły, którą możesz w każdej chwili odwiedzić – zagadki i szyfry, które możesz łamać razem z bohaterami – dowód na to, że nie należy rezygnować z marzeń, nawet tych najbardziej zwariowanych. Książka jest podzielona na części i rozdziały, by czytelnik nie poczuł się zmęczony i przytłoczony ilością tekstu. Specjalnie dobrany papier oraz

miękką oprawa sprawiają, że łatwiej się ją czyta. Książkę objął honorowym patronatem Prezydent Miasta Poznania (Trzy przystanki do teatru – Marcin Przewoźniak – Prospero – Księgarnia Instytutu Teatralnego (e-teatr.pl)).

O tym, jakimi słowami przedstawia Druhnę Elę bohater książki Marcina Przewoźniaka czytamy w *Trzech przystankach do teatru*:

Harczerze śpiewali:
„Nie trzeba nam wędzidla-
To jest to!
Fantazjo, rozwiń skrzydła
I w drogę wiśta wio!”

Ruchem i śpiewem dyrygowała drobna, jasnowłosa kobieta z batutą w dłoni. Wskazywała jednocześnie, które przedmioty podać tajemniczym dłoniom w pierwszej kolejności, a które mogą zaczekać. Przechodnie przystawali i przyglądali się niebywałemu widowisku.

Czerwony też przystanął. Ilekroć przypatrywał się Druhnie Eli, tyle razy miał wrażenie, że ogląda jakieś czary – mary. Nie było jeszcze przypadku, żeby Druhna kazała komuś coś zrobić. Ona tylko doradzała, pokazywała lub namawiała samym uśmiechem, a wszystko toczyło się dokładnie według jej pomysłów (Przewoźniak, 2015, s. 162).

(...) Druhna jak zwykle okazała się wiedźmą. Było tak, jak chciała.

- Ciciu Druhno! Siku!- zawołał Marcin.
- Nic dziwnego – odparła Druhna Ela, prowadząc małego do domu kultury. - Przecież jestem dobrą wiedźmą.
- O tak – szepnął Druh Jurek. - Podwójnie dobrą wiedźmą. Po pierwsze, bo czarujesz dobre rzeczy, a po drugie, bo jesteś w tym naprawdę dobra! (Przewoźniak, 2015, s. 169).

Marcin Przewoźniak przekonuje, że aby powstał teatr,

druh Jerzy i druhna Ela musieli przejechać przez wszystkie trzy przystanki: zespół harcerski powstały w 1975 roku, szkołę zakładano w latach 90. oraz wybudowanie i oddanie do użytku budynku teatru 17 września 2013 roku (Theus, 2015).

O uroczystości przyznania Druhnie Eli Orderu Uśmiechu czytamy między innymi na stronie Cytryna i Order dla druhny Eli – Radio Poznań (radiopoznan.fm). Jak zaznacza autor publikacji, 11 czerwca 2010 roku Druhna przed otrzymaniem odznaczenia musiała wypić puchar soku z cytryny, uśmiechnąć się „i... dopiero wtedy wręczono jej order” (Cytryna i Order dla Druhny Eli, publikacja z 11 czerwca 2010 roku, Cytryna i Order dla druhny Eli – Radio Poznań (radiopoznan.fm)).

Elżbieta Drygas otrzymała, przyznany przez dzieci, Order Uśmiechu jako „913-ty laureat tego odznaczenia” (Cytryna i Order dla Druhny Eli, publikacja z 11 czerwca 2010 roku, Cytryna i Order dla druhny Eli – Radio Poznań (radiopoznan.fm)). Podczas

uroczystości jej wychowankowie śpiewali: „najważniejsze przy tym Orderze jest wielkie serce co kocha szczerze”. Słowa piosenki ułożył Marek Michalak, Rzecznik Praw Dziecka, który poprowadził ceremonię. Nie zabrakło też innych kawalerów Orderu Uśmiechu, między innymi Eleni oraz Jerzego Hamerskiego. Właśnie z nim Elżbieta Drygas założyła teatr Łejery, który 20 lat temu stał się szkołą o profilu teatralnym (Cytryna i Order dla Druhny Eli, publikacja z 11 czerwca 2010 roku, Cytryna i Order dla druhny Eli – Radio Poznań (radiopoznan.fm)).

W uzasadnieniu wniosku „o przyznanie orderu swojej druhnie Eli – dzieci pisały między innymi: zachowuje się, jakby była bardzo młoda, weszła na drzewo po piłkę – a była w spódnicy, nigdy się nie smuci” (Cytryna i Order dla Druhny Eli, publikacja z 11 czerwca 2010 roku, Cytryna i Order dla druhny Eli – Radio Poznań (radiopoznan.fm)). Warto także nadmienić, iż „Pani Ela na szyi nosi naszyjnik zrobiony z żółędzi przez uczniów” (Nowicka, 2015, s. 12), a choć „porusza się zawsze parę centymetrów nad ziemią z głową lekko w chmurach” (Nowicka, 2015, s. 12), to jest konsekwentna i realizuje swoje marzenia (Nowicka, 2015, s. 12).

Wkład autorów

Autor deklaruje samodzielny wkład w powstanie pracy.

REFERENCES

Opracowania

- Czekała, F. (2016). *Historie warte Poznania. Od PeWuKi i Baltony do kapitana Wrony*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie
- Dakhia, M. (2024). *Dimensions of Educational Values in Children's Theatre A reading of the play Samir and the school trip by the storyteller Kahman Massouda as an example*, in *Children's Theatre Performances*. Journal for Educators, Teachers and Trainers, 15(1), 159-163
- Drygas, E. (2014). *Gotowe scenariusze lekcji aktywizujących, czyli jak odkleić dziecko do krzeselka i przywrócić mu wyobraźnię*. Poznań: Wydawnictwo Publicat
- Drygas, E. (2016). *Myśli z Madagaskaru*. W: U Łejerów. Poznań: Publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane
- Drygas, E. (2024). *2015 Przygoda na Madagaskarze*. Poznań: „Łejery”
- Falconi, M.I. (2015). *Theatre for Children and Youth: Art or Pedagogy?* Youth Theatre Journal, 29, 159-165
- Informacja uzyskana od Elżbiety Drygas w trakcie rozmów i wywiadów prowadzonych z Nią przez Katarzynę Sadowską od 1 stycznia do 31 sierpnia 2024 roku
- Informacje uzyskane w rozmowach z Jerzym Hamerskim od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku
- Klus-Stańska, D. (2007). *Behawiorystyczne źródła myślenia o nauczaniu czyli siedem grzechów głównych wczesnej edukacji*. W: D. Klus-Stańska, E. Szatan, D. Bronk (red.), *Wczesna edukacja. Między schematem a poszukiwaniem nowych ujęć teoretyczno-badawczych*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
- Klus-Stańska, D. (2019). *Pedagogika wczesnej edukacji*. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Mages, W.K. (2018). *Does theatre-in-education promote early childhood development?: The effect of drama on language, perspective-taking, and imagination*. Early Childhood Research Quarterly, 45, 224-237
- Moskiewicz, K. (2004). *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989. Kontynuacje i modernizacje XX-wiecznej tradycji edukacji alternatywnej*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. M. Kujawskiej. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii (wersja nieoficjalna, otrzymana od Autorki w formie swobodnego druku)
- Muhammad, D. (2019). *Education through theatreL. How the children deserve*. CenRaPS Journal of Social Sciences, 1(1), 1-13
- Nowicka P. (2015). *Zaczarowana dziewczynka leci na Madagaskar*. „Gazeta Wyborcza” (Poznań, wyd. POP), 225
- Przewoźniak, M. (2015). *Trzy przystanki do teatru*. Poznań: Papilon
- Sadowska, K. (2024). *Teatr „Łejery” – edukacja przez sztukę na przykładzie działalności Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu (wybrane problemy)*. Kultura i Edukacja, 144, 93-113
- Salman Alzercoshe, S.M., Ali Harf, H., (2022). *Pedagogical Values of Psychodrama*. Eurasian Journal of Humanities and Social Sciences, 9, 39-46
- Sharma Ch. (red.). (2006). *Drama and Theatre with Children. International perspective*. London: Routledge, Taylor & Francis Group
- Singh, A. (2009). *Theatre in Pedagogy: Theatrical Devices as Classroom Resource*. The International Journal of the Arts in Society: Annual Review, 4(1), 251-266

- Sowińska, H. (red.). (2011). *Dziecko w szkolnej rzeczywistości. Złożony a rzeczywisty obraz edukacji elementarnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Szewczyk, D. (2006). *Alternatywne formy edukacji na przykładzie Szkoły Podstawowej nr 83 i Gimnazjum nr 15 „Łejery” w Poznaniu*. Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem I. Bartusiak. Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze. Jelenia Góra: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
- Szymaniak, J. (2013). *Metoda biograficzna w pedagogice*. Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość, 10, 365-381

Źródła internetowe

- Cytryna i Order dla Druhny Eli, publikacja z 11 czerwca 2010 roku. Cytryna i Order dla druhny Eli – Radio Poznań (radiopoznan.fm), [dostęp: 01.09.2024]
- elka.pl – Foto: Alicja w krainie czarów – teatr PWSZ, [dostęp: 02.08.2024]
- Elżbieta Drygas, założycielka szkoły Łejery. Wszystko dla dzieci i teatru [SYLWETKA] (wyborcza.pl), [dostęp: 09.05.2024]
- Drygas, E. (2021a). *Byłam jak wesołe miasteczko – Szkoła Łejery* (lejery.pl), [dostęp: 06.06.2024]
- Drygas, E. (2021b). *Łejery Na Madagaskarze – Szkoła Łejery* (lejery.pl), [dostęp: 01.07.2024]
- Grupa Teatralna „LeŻak” (ansleszno.pl), [dostęp: 12.08.2024]
- Hamerski, J., Drygas, E. (2020). *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 5 – Szkoła Łejery* (lejery.pl), [dostęp: 12.02.2024]
- Jarmuż, A., Sklepik, K. (2016). publikacja z 20 lutego, *Łejery: Co by się nie działo, teatr musi grać!*, „Głos Wielkopolski” (gloswielkopolski.pl), [dostęp: 19 lipca, 2024]
- Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl, [dostęp: 09.06.2024]
- Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org), [dostęp: 02.02.2024]
- Nagroda im. Ireny Sendlerowej – Ucz otwartości (ceo.org.pl), [dostęp: 29.06.2024]
- Nagroda dla nauczycieli – za naprawianie świata – Kurier Nauczycielski, [dostęp: 29.06.2024]
- Nowicka, P. (2015). *Wiadomości z Poznania 29.09., Elżbieta Drygas, założycielka szkoły Łejery. Wszystko dla dzieci i teatru* [SYLWETKA] (wyborcza.pl), [dostęp: 9.06. 2024]
- Olejniczak, K. (2015). *Łejery mają 40 lat*, publikacja z 17. września, *Łejery mają 40 lat* – Radio Poznań (radiopoznan.fm), [dostęp: 20.08.2024]
- Stowarzyszenie Łejery – wspieraj nas na FaniMani.pl, [dostęp: 30.07.2024]
- Theus, J. (2015). *Trzy przystanki do teatru, czyli historia łejerowskiej „mafii”*. Tekst z 15.09., *Trzy przystanki do teatru, czyli historia łejerowskiej „mafii”* | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl), [dostęp: 09.08.2024]
- Trzcieliński, K. (2017). *Teatr LeŻak*, publikacja z 24 maja, (6) Facebook, [dostęp: 01.08.2024]
- Trzy przystanki do teatru – Marcin Przewoźniak – Prospero – Księgarnia Instytutu Teatralnego (e-teatr.pl), [dostęp: 08.08.2024]

Źródła fonograficzne

- Płyta CD, (2019). *Z mądrych dzieci dobrzy ludzie... Łejery i Przyjaciele*. Poznań: Patronat: Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak, Przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Gąnowicz